

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 16, odpowiedź na liberalizm

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformation to the Present. To jest sesja numer 16, The Response to Liberalism.

Przypomnijmy sobie, gdzie byliśmy. Mam nadzieję, że dobrze się bawiliście. Oto jesteśmy. Czy to wygląda na drugą połowę semestru? Wydaje się, że pierwsza połowa minęła dość szybko.

Tak było w moim przypadku. Tak czy inaczej, teraz widzimy, że wahadło znów się odchyła, trochę reakcji na ewangeliczną siłę XIX wieku, XVIII wieku, XIX wieku. Rozmawialiśmy również o trzech ważnych ruchach odrodzenia ewangelicznego.

Teraz mamy trochę oporu, jeśli tak można powiedzieć. I mówimy o teologii liberalnej. Nie wybrałbym rozmowy o teologii liberalnej, kiedy mieliśmy dzień GE, ale tak właśnie było.

Więc, więc mam nadzieję, że zrozumieli, że po prostu wyjaśniałem liberalną teologię. Nie utożsamiałem jej z Gordon College ani niczym takim, ale mam nadzieję, że to zrozumieli. Módlmy się, żeby tak było.

Więc podaliśmy tło, a potem podaliśmy kilka podstawowych teologicznych wniosków liberalizmu. I ostatnią rzeczą, którą powiedzieliśmy, jeśli się nie mylę, ostatnią rzeczą, którą powiedzieliśmy, było to, że ironicznie liberalizm wpłynął zarówno na prawą, jak i na lewicę chrześcijaństwa. Miał wpływ na prawicę pod względem doświadczenia chrześcijańskiego, a z pewnością ewangelizacja i odrodzenie, a protestantyzm, być może ogólnie, akcentuje osobiste doświadczenie religijne Chrystusa i wierzącego, i tak dalej.

Częścią tego wpływu był klasyczny protestancki liberalizm. Cóż, to jest połączenie, którego wiele osób nigdy by nie dokonało. Z pewnością ludzie w tradycji ewangelicznej lub w bardziej fundamentalistycznej tradycji nigdy by nie pomyśleli, że część powodu ich nacisku na doświadczenie pochodzi z klasycznego protestanckiego liberalizmu.

Nigdy by tego nie połączyli. Po lewej stronie, połączyli się z ruchem ewangelii społecznej poprzez Rauschenbuscha. I rozmawialiśmy o Schleiermacherze, ale wspomnieliśmy też o Walterze Rauschenbuschu.

Więc po lewej, ruch ewangelii społecznej, ale powiedzieliśmy, że staramy się to dokładnie odnotować. Najnowsza biografia Rauschenbuscha identyfikuje

Rauschenbuscha jako ewangelika, ponieważ historycznie ewangelicy troszczyli się o biednych. Troszczą się o wyrzutków, bezradnych, bezdomnych, zmarginalizowanych i z pewnością o ruch ewangelii społecznej.

A sam Walter Rauschenbusch był tym zaniepokojony. Więc nie powiedzielibyśmy, kiedy mówimy, że wpłynęło to na lewicę, nie powiedzielibyśmy, że to koniecznie złe. Miało to wpływ na lewicę ze swoim zatroskaniem o społeczny aspekt ewangelii.

Ale znowu, wiele osób nie dostrzega tych powiązań między ewangelią społeczną a liberalizmem. Więc liberalizm działa w obie strony. Teraz zobaczymy ocenę liberalizmu, niektóre mocne strony i ocenę klasycznego protestanckiego liberalizmu, niektóre słabości.

Przyjrzyjmy się zatem ruchowi, który zapoczątkował Schleiermacher. A swoją drogą, starałem się również podkreślić, jak ważny jest Schleiermacher. Mam nadzieję, że to do ciebie dotarło.

Był osobą krytyczną, ponieważ w pewien sposób przekształcił i przemysłał protestanckie myślenie, protestancką doktrynę itd. i położył nacisk na doświadczenie. Więc jestem osobą dość krytyczną. Okej, kilka podstawowych... Och, czy dotarliśmy... Nie, nie dotarliśmy do podstawowych teologicznych wniosków.

Nie dotarliśmy do B. Przepraszam. Nie dotarliśmy do B, a potem zrobimy C i D. Więc pozwólcie mi najpierw przejść do B, kilku podstawowych teologicznych wniosków klasycznego protestanckiego liberalizmu. No więc, okej.

Przede wszystkim klasyczny protestancki liberalizm był formą idealizmu. Był to rodzaj wiary, że cała rzeczywistość jest kształtowana przez boski umysł. Tak więc istniał idealistyczny rodzaj teologicznego centrum klasycznego protestanckiego liberalizmu.

I z powodu tego rodzaju idealizmu, klasyczny protestancki liberalizm widział prawdziwą ciągłość między boskością a człowieczeństwem, a nie przerwę między boskością a człowieczeństwem. Widzą ciągłość między boskością a człowieczeństwem. I tę ciągłość między boskością a człowieczeństwem, widzieli jako coś dobrego.

Teraz porozmawiamy o niektórych mocnych i słabych stronach później, ale oni widzą to jako coś dobrego. Właściwie, niektórzy klasyczni protestanczy liberałowie podążający za Schleiermacherem i ludźmi takimi jak Rauschenbusch powiedzieli, że ze względu na ciągłość między boskością i człowieczeństwem, mówimy przeciwko materializmowi naszych czasów. Mówimy przeciwko chciwości naszych czasów, gdzie ludzkie życie kręci się wokół jaźni, a nie wokół zrozumienia jaźni w relacji do boskości.

Więc ci ludzie chcieli zobaczyć tego rodzaju ciągłość boskości i człowieczeństwa, a nie przerwę. Więc powinniśmy również zwrócić uwagę na podstawowe teologiczne wnioski tych ludzi; byli bardzo optymistycznie nastawieni do przyszłości. Ci ludzie, a za chwilę zobaczymy kilka mocnych i słabych stron, jak to się potoczyło, ale byli bardzo optymistycznie nastawieni do przyszłości.

Uważali ten świat za ostatecznie bardzo racjonalny świat poruszany i motywowany przez boskie troski i racjonalny umysł. Teraz po prostu próbuję zrozumieć, jak to wszystko działało teologicznie, zaczynając od Schleiermachera. Kiedy mówimy o racjonalnym świecie, widzimy go z drugiej strony.

Widzimy to z perspektywy XXI wieku. Próbuje zrozumieć, jak to działało u Schleiermachera w XIX wieku i na początku XX wieku. Więc byli bardzo optymistyczni.

Nie ma co do tego wątpliwości. Tak więc, oni rzeczywiście mieli tendencję do podkreślania bliskości Boga. Bóg jest bliski.

On jest z nami. On jest tutaj, wśród nas. Zamiast podkreślać transcendencję Boga, Bóg jest świętym innym.

Dla klasycznych protestanckich liberałów nacisk kładziono na to, że Bóg jest tutaj. Teraz, kiedy mówią o Bogu będącym tutaj, Bogu będącym wśród nas, Bogu będącym z nami, mają na myśli to na dwa sposoby. Po pierwsze, mają na myśli to w kontekście świata naturalnego.

Więc widzieli Boga przez Boże stworzenie, przez świat natury, a więc to przez naturę. Jednak druga droga prowadziła przez społeczeństwo i działanie grup społecznych. Kiedy społeczeństwo pracowało dla dobra ludzkości, widzieli to jako rodzaj boskiego, immanentnego Boga działającego przez społeczeństwo, aby uczynić lepszym to, co pierwotnie stworzył.

Tak więc, bliskość Boga. Bóg przebija się w naszym świecie, w naturze, przebija się w społeczeństwie i tak dalej. Inna rzecz, że teologiczny wniosek jest taki, że położyli duży nacisk na naturalne prawo Boga, naturalną teologię.

Tak więc teologia naturalna jest rodzajem Boga realizującego swoje cele poprzez świat natury, poprzez nasze wspólne życie, w pewnym sensie. Postrzegali prawo naturalne jako prawo, którego należy przestrzegać, i uważali, że to prawo jest bardzo postępowym prawem. Mieliśmy zmierzać w bardzo dobrym czasie.

W pewnym sensie nadchodzi dobry czas dla tych ludzi. Więc byli bardzo optymistyczni, znowu, co do przyszłości. Więc innym teologicznym wnioskiem jest to, że zaprzeczyli doktrynie grzechu pierworodnego.

Nie widzieli doktryny grzechu pierworodnego. Byli zbyt racjonalistyczni i zbyt optymistyczni, a także zbyt optymistyczni co do relacji Boga i ludzkości, aby uwierzyć w jakiegokolwiek rodzaj grzechu pierworodnego. Oczywiście wierzyli w grzeszne czyny.

Mam na myśli, że nie można po prostu rozejrzeć się dookoła i zobaczyć grzeszne czyny. Ale grzech pierworodny, grzeszna natura, która poruszyła całą ludzkość, oddzieliła całą ludzkość od Boga, oni tego nie widzą. Oni tego nie kupują.

Więc grzech pierworodny jest dla nich czymś w rodzaju out. I wreszcie, co staje się dla tych ludzi centralne, to etyka. Prawdziwym rodzajem znaku każdej religii, w tym chrześcijaństwa, jest to, czy prowadzisz etyczne życie. Czy prowadzisz moralne życie? Więc etyka staje się centralna.

Teologia i doktryna stały się peryferyjne, jeśli chodzi o tych ludzi. Tak więc etyka staje się rodzajem sedna sprawy i materią, według której oceniasz chrześcijaństwo i wszystkie inne religie. Tak więc istnieje tutaj bardzo etyczny nakaz.

Więc są te podstawowe teologiczne wnioski liberalizmu, a ci ludzie wypowiadają je całkiem poważnie w swoich książkach. Ludzie tacy jak Schleiermacher w swojej książce o przemówieniach do kultury gardzącej religią. Więc teraz przejdźmy do tego, gdzie myślałem, że jesteśmy.

Więc teraz wiem, gdzie jesteśmy. C, ocena mocnych stron liberalizmu i ocena słabości liberalizmu. Więc najpierw zajmijmy się mocnymi stronami.

Niestety, jeśli chodzi o klasyczny protestancki liberalizm, mam więcej słabości niż zalet. Myślę, że ruch miał pewne mocne strony i z pewnością były rzeczy, których moglibyśmy się nauczyć od klasycznego protestanckiego liberalizmu, ale ruch miał też pewne słabości. Okej, najpierw siła.

Czego się uczę, czytając Schleiermachera? Więc kiedy sięgam po Schleiermachera, co on mi daje? Co wnosi do mojego zainteresowania teologią? Tak więc pierwszą siłą jest otwartość na prawdę. Cenię to u ludzi takich jak Schleiermacher. Jest otwartość na prawdę i chęć bycia wiernym prawdzie, zaangażowanie w prawdę, nie banie się prawdy, skądkolwiek ona pochodzi, czy to prawda naukowa, filozoficzna czy matematyczna, nie bać się jej, ale ją przyjąć, ponieważ Bóg jest autorem wszelkiej prawdy.

Więc klasyczny protestancki liberalizm, myślę, jest w tym całkiem dobry. Mam na myśli, zaczynając od ludzi takich jak Schleiermacher. Więc powinniśmy chcieć. To jedna z zalet.

Inną siłą, którą postrzegam jako prawdziwą siłę, jest gotowość do krytyki od wewnątrz. Klasyczny protestancki liberalizm był gotowy do samokrytyki. Gdzie mamy rację? Gdzie się mylimy? Bądźmy krytyczni od wewnątrz.

Bądźmy otwarci. Bądźmy szczerzy. Bądźmy transparentni w kwestii tego, co uważamy za prawdę i pracujmy nad tymi rzeczami.

Więc to jest rodzaj samokrytycyzmu, a dla mnie samokrytycyzm jest cnotą. Trzecią siłą klasycznego protestanckiego liberalizmu, i to, po prostu przytoczę tutaj obraz Rauschenbuscha, ale trzecią siłą jest bardzo zaangażowana troska społeczna, którą ruch ogólnie miał, troska o biednych, troska o wyrzutków, troska o bezradnych, bezdomnych, zmarginalizowanych w życiu. I nikt nie jest lepszym przykładem niż Walter Rauschenbusch i jego ruch, ruch ewangelii społecznej.

Ale jak już powiedziałem, Walter Rauschenbusch jest też trochę ewangelikiem. Więc Walter Rauschenbusch nie był osobą, która odrzucała osobiste aspekty ewangelii, osobiste nawrócenie, posługę Ducha Świętego w stosunku do jednostki itd. Ale bardzo troszczył się o społeczną konstrukcję na wzór królestwa Bożego. Więc to doceniam.

Więc było wiele mocnych stron liberalizmu, ale są, myślę, przytłaczające słabości, które ostatecznie naprawdę zrobiły ruch. I nie można ignorować tych słabości.

I nawet dzisiaj, wśród klasycznych protestanckich liberałów, myślę, że muszą stawiać czoła tym słabościom. Więc, okej. Więc pozwólcie mi poświęcić trochę czasu, aby to zrobić.

Ale przede wszystkim, powiedziałbym, że klasyczny protestancki liberalizm, ogólnie rzecz biorąc, nie miał już biblijnego poglądu na Boga. Myślę, że ze swoim zrozumieniem relacji między boskością a człowieczeństwem, sprowadzili Boga do naszego poziomu. Więc nie byli w stanie przyjąć biblijnego poglądu na Boga.

A przez to mam na myśli suwerennego Pana, podtrzymującego wszechświat. Działa zgodnie z prawami natury, ale czasami działa również zgodnie z cudami. Więc nie sądzę, żeby mieli dobry, solidny biblijny pogląd na Boga, holistyczny biblijny pogląd na Boga.

Podkreślali tylko bliskość Boga. Zapomnieli o transcendencji Boga, wielkości Boga, chwale Boga. Jest godny naszego uwielbienia ze względu na to, kim jest, i tak dalej.

Więc to jest pierwsza rzecz. Myślę, że biblijny pogląd na Boga jest generalnie niekompletny. Nie mówię o ludziach takich jak Rauschenbusch, ale generalnie, wśród klasycznych protestanckich liberałów, powiedziałbym, że to prawda. Okej, numer dwa, nie zdziwi cię to, ale brakowało im biblijnego poglądu na Chrystusa, ponieważ

dla nich Chrystus stał się modelem, przykładem, naszym moralnym przykładem, naszym moralnym autorytetem, etycznym człowiekiem.

Cóż, Chrystus był tym, ale był także Bogiem. Był także Bogiem w ciele. Tak więc podkreślali jego człowieczeństwo, ale zaniedbywali jego boskość.

A jeśli chcesz być wierny chrystologicznie, musisz przyjąć jedno i drugie. Był w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem, ale także w pełni człowiekiem i w pełni Bogiem. Więc, w zasadzie tylko poprzez swoje pisma, poprzez swoje czyny, zaprzeczają, że był w pełni Bogiem, ponieważ wielu z nich wierzyło, że narodził się z Maryi i Józefa.

Przyszedł na ten świat jako dobry człowiek moralny, dobry człowiek etyczny, i to tylko jego etykę chcemy przyjąć, jak na przykład Kazanie na Górze. Powiedziałbym więc, że byli tacy, którzy prawdopodobnie nadal przyjmowali go jako w pełni Boga, ale ruch jako całość z pewnością zaprzeczał pełnej boskości Chrystusa i wcieleniu i zbawieniu na krzyżu i wszystkiemu, co się z tym wiąże. Okej, numer trzy.

To jest dość ważne, myślę. Cóż, myślę, że wszystkie są ważne. Myślę, że to są rzeczy, o których musimy pomyśleć, kiedy myślimy o klasycznym protestanckim liberalizmie.

Ale trzecia rzecz jest ważna, ale trochę ironiczna. Trzecia rzecz jest taka, że klasyczny protestancki liberalizm znalazł się w niewoli kultury, w której działał. A powodem, dla którego znalazł się w niewoli kultury, jest to, że chociaż chciał mówić do kultury, często nie mówił do kultury w sposób proroczy.

Chociaż chcieli zwrócić się do kultury, często nie robili tego w sposób proroczy. Często łączyli się z kulturą. Często byli w pewien sposób wciągani w kulturę.

I jest niemal bezkrytyczny pogląd na kulturę i brak umiejętności stania ponad kulturą, niemal bezkrytyczny pogląd na kulturę, niemal przyjmowanie wszystkiego, co kultura powiedziała. I pozwólcie, że przytoczę dwa przykłady. Kiedy mieliśmy wykłady Hermanna? Chyba dwa tygodnie temu, może, kiedy Owen Gingrich był tutaj i wykonał mistrzowską robotę.

Ale jeden był rodzajem bezkrytycznego spojrzenia na naukę, rodzajem po prostu powitania wszystkiego, co nauka mówiła i nauczała, bez krytyki, bez stania z tyłu i mówienia, gdzie nauka jest słuszna? A gdzie nauka jest zła? Albo gdzie nauka jest słuszna? I gdzie religia może mówić do nauki? Więc, to prawie tak, jakby całkowicie oddzielili religię od nauki. I nie byli w stanie mieć rodzaju proroczego i krytycznego spojrzenia na badania naukowe. Drugie miejsce jest, oczywiście, w badaniach historycznych.

I to jest, zostali wciągnięci w rodzaj radykalnej krytyki biblijnej. Więc, gdy krytyka biblijna popadła w szaleństwo, w pewnym sensie, ci ludzie nie wydawali się być w

stanie się wycofać i powiedzieć, jaka krytyka biblijna jest prawdziwa. Może są tu pewne prawdziwe rzeczy, które mogę przyjąć.

Ale czy są rzeczy w krytyce biblijnej, które nie są prawdziwe i powinny być kwestionowane? I nie sądzę, żeby zrobili to dobrze. Myślę, że po prostu dali się nabrać na krytykę biblijną, gdziekolwiek się pojawiła. A jeśli dajesz się nabrać na tego rodzaju siły kultury, to nie masz zdolności do osądzania kultury, proroczego przemawiania do kultury i krytykowania kultury.

Więc stali się, ironią jest, że stali się niewolnikami kultury. Ponieważ czasami to była kultura, do której chcieli mówić, szczególnie gdy chodziło o kwestie społeczne. Ale często stawali się niewolnikami kultury.

Stali się tak bardzo, że zostali ukształtowani przez kulturę. Okej, to jest trzecia. Numer cztery.

Czwarta rzecz, wszystko musi być dla nich ważne i mierzone doświadczeniem. I myślę, że to staje się problematyczne. Istnieje pewna prawda, która jest prawdą obiektywną, której nie trzeba ważyć ani mierzyć doświadczeniem i Bogiem stojącym się ciałem, na przykład.

Uważam to za obiektywną prawdę, której nie trzeba ważyć ani mierzyć moim doświadczeniem. Ale dla klasycznego protestanckiego liberalizmu wszystko musiało przejść przez poprzeczkę doświadczenia. I pamiętajcie, wrócę tu do obrazu Schleiermachera.

Ups. Mam na myśli tylko te nazwy. Ups.

Zapamiętaj słowo Gefühl . Gefühl . Zapamiętaj, że powiedzieliśmy, że to absolutna zależność skończoności od nieskończoności.

Cóż, to jest doświadczenie. Gefühl to doświadczenie. Więc wszystko musi być mierzone doświadczeniem.

Wszystko musi przejść przez poprzeczkę doświadczenia dla tych ludzi. Więc nacisk na doświadczenie, na uczucia i takie rzeczy staje się problematyczny. Okej, numer pięć na mojej liście to ocena słabości krytyki.

A to z powodu ich niskiego poglądu na grzech i byli zbyt optymistyczni co do przyszłości. Mieli więc niski pogląd na grzech. Nie wierzyli w grzech pierworodny.

Wierzą w grzeszne czyny, ale nie wierzą w grzech pierworodny. I mieli, ponieważ mieli niski pogląd na grzech, mieli wysoki pogląd na przyszłość i na to, co istoty ludzkie były w stanie osiągnąć w przyszłości. Okej.

I tak naprawdę wierzyli, myślę, że naprawdę wierzyli, że królestwo Boże zostanie stworzone przez ludzkie działanie. Że tak nie było, nie widzieli królestwa Bożego jako interwencji wkraczającej w historię, ale widzieli królestwo Boże jako coś, co możemy rozwijać i wzrastać dzięki dobrym procesom społecznym. To stało się problematyczne.

Więc pozwólcie, że dam wam przykład. Na początku XX wieku, klasyczny protestant, właściwie, właśnie dziś rano, patrzyłem na to, najnowszy numer, ale na początku XX wieku, klasyczny protestancki liberalizm zaczął wydawać czasopismo i nazywało się ono Christian Century. I nazywało się Christian Century, ponieważ XX wiek miał być Christian Century.

I nadal publikują ją pod tym tytułem. I przeczytałem ją, ale to takie dziwne, że nadal używają tego tytułu, Christian Century, ponieważ nienawidzę mówić tego klasycznym protestanckim liberałom, ale XX wiek nie okazał się Christian Century. Mieliśmy I wojnę światową, mieliśmy II wojnę światową, mieliśmy Holocaust, mieliśmy wojnę koreańską, wojnę w Wietnamie.

Mam na myśli, że wiek chrześcijański okazał się brutalnym i krwawym wiekiem. Wcale nie był wiekiem chrześcijańskim. Więc ten nadmiernie optymistyczny pogląd, że możemy budować królestwo poprzez nasze procesy społeczne, jak można utrzymać ten pogląd, patrząc na to, co wydarzyło się w XX wieku? Coraz lepiej, ludzie byli gazowani; setki tysięcy ludzi zostało zagazowanych na śmierć podczas pierwszej wojny światowej, drugiej wojny światowej, wszystkich rzezi i Holocaustu.

Jak można utrzymać pogląd na chrześcijański wiek, patrząc realistycznie na XX wiek? Tak więc, częściowo dlatego, że mieli niski pogląd na grzech. Więc, okej, inny rodzaj krytyki, a mianowicie nadmierne podkreślanie moralizmu, bycia dobrą osobą moralną, bycia dobrą osobą etyczną, ponieważ to ich doprowadziło, doprowadziło ich do zbawienia przez uczynki. Doprowadziło ich to do, jesteś zbawiony, ponieważ jesteś dobrą osobą, robisz dobre rzeczy moralne i etyczne.

Tak więc, z takim zrozumieniem, wracamy do tego, przeciwko czemu walczył Luter. Tak więc, jest de-emfaza łaski i przesadna ekstaza uczynków. I wreszcie, oczywiście, niski pogląd na objawienie.

Bóg objawił się. Jak? Cóż, po pierwsze, objawił się jako osoba przez Chrystusa, a Chrystus objawia się przez Pismo, ale ma niskie mniemanie o objawieniu, bez wątplenia. I to idzie w parze z wysokim mniemanem o naszych własnych zasobach ludzkich. Więc teraz chcę wspomnieć tutaj inne imię jako podsumowanie.

A jego imię to H. Richard Niebuhr. Mam zdjęcie H. Richarda i znowu zrobiłem daty z H. Richardem Niebuhrem, 1894 i 1962. Krótka o H. Richardzie Niebuhr, ponieważ przyjrzymy się braciom Niebuhr w późniejszym wykładzie.

Ale H. Richard Niebuhr był wielkim, dziś nazywamy go, używamy terminu teolog publiczny. Nie sądzę, żeby wtedy używano tego terminu. Myślę, że to dość nowe określenie.

Ale tak czy inaczej, używają terminu teolog publiczny. Był teologiem publicznym, który wykładał na Yale. Był więc bardzo znaną osobą w życiu kościoła i w szerszej kulturze.

Ludzie znali nazwisko H. Richard Niebuhr. Teraz nie jest to ważne; nie musisz tego wiedzieć, ale jego brat był prawdopodobnie jeszcze bardziej sławny. Jego brat nazywał się Reinhold Niebuhr.

Ale o braciach Niebuhr będziemy mówić w innym wykładzie. Ale H. Richard Niebuhr jest teologiem, a także socjologiem itd. I przyjrzał się klasycznemu protestanckiemu liberalizmowi.

Napisał też dość miażdżącą książkę zatytułowaną The Kingdom of God in America, która traktowała o klasycznym protestanckim liberalizmie. Teraz w The Kingdom of God in America, w jednym zdaniu, w pewien sposób opisał klasyczny protestancki liberalizm. Powiedział, że Bóg bez gniewu, ponieważ, spójrzcie, mieli miłego Boga, bez gniewu, wprowadził człowieka bez grzechu, ponieważ nie wierzyli w grzech pierworodny, do królestwa bez sądu.

Tak więc królestwo było po prostu rodzajem postępu społecznego, bez osądzania królestwa, poprzez posługi Chrystusa bez krzyża. Poprzez dzieło Chrystusa, ale bez krzyża. Dziełem Chrystusa, w które wierzył klasyczny protestancki liberalizm, było bycie dobrym człowiekiem, dobrym moralnym wpływowym i wzorem tego, jak powinniśmy żyć.

To jest jedno zdanie z książki Królestwo Boże w Ameryce. Ale możesz sobie życzyć, aby takie zdania natknęły się na ciebie, gdy myślisz o tym, o czym pisać. Możesz mieć nadzieję, że możesz wymyślić takie zdanie.

W jednym zdaniu zrównał klasyczny protestancki liberalizm z ziemią. Bóg bez gniewu wprowadził człowieka bez grzechu do królestwa bez sądu poprzez posługi Chrystusa bez krzyża. I taka była jego ocena klasycznego protestanckiego liberalizmu.

Jego brat miał podobną ocenę. Reinhold Niebuhr miał podobną ocenę. Więc tak to wygląda.

To jest koniec historii, w pewnym sensie, klasycznego protestanckiego liberalizmu. Okej. Aby pokazać koniec historii, pozwólcie mi dać szybką ilustrację z mojego własnego życia osobistego.

Nie, nie dorastałem jako klasyczny protestancki liberał, a potem się nawróciłem. Ale Brown University miał tam bardzo znanego profesora, który wykonał wiele prac na temat fundamentalizmu i ewangelikalizmu. A to było lata temu.

On również wygłaszał referat na temat ewangelikalizmu. Ale nie miał nikogo, kto mógłby odpowiedzieć na ten referat na Brown. Mam na myśli, że sam był liberałem.

Interesował się fundamentalizmem i ewangelikalizmem tylko akademicko. Nie miał żadnego zainteresowania fundamentalizmem ani ewangelikalizmem, ale był uczonym tamtego okresu i tych ruchów. Więc wygłaszał referat na Brown na temat ewangelikalizmu.

Ale potrzebował ewangelika, który odpowiedziałby na gazetę. A nie mogli znaleźć nikogo na Brown. Więc rozejrzeli się.

Więc mnie znaleźli. Więc zapytali mnie, czy pójdę i odpowiem na gazetę. To była cudowna kolacja i bardzo interesujący wieczór.

Cóż, nie musiałem wiele odpowiadać w gazecie, ponieważ on w swojej gazecie mówił, że klasyczny protestancki liberalizm, który znamy od czasów Schleiermachera, jest teraz, a słowo, którego użył, to bankrut. Jest bankrutem. Nie ma w nim nic więcej.

Spójrzmy prawdzie w oczy. Teraz jest to bardzo interesujące, ponieważ mówił, że jako klasyczny protestancki liberał, który prawie nigdy nie chodził do kościoła, a nawet, wiesz, nie widział takiej potrzeby. Więc jako klasyczny protestancki liberał, znalazł żywotność w chrześcijaństwie, którą znalazł w ewangelikalizmie.

To jest żywe. To jest żywe. Ci ludzie naprawdę w coś wierzą.

Więc wiesz, nie musiałem wiele odpowiadać na gazetę. Po prostu zgodziłem się z tym, co powiedział jako ewangelik. Powiedziałem, masz rację, wiesz.

Ale wiesz, bankrut, żeby użyć tego słowa, wow, jako ktoś, kto sam jest w tej tradycji, ale użyć słowa bankrut, to jest dość trudne, ale to prawda. Klasyczny protestancki liberalizm tak skończył. Teraz, nadal istnieją klasyczni protestanczy liberałowie, a wiek chrześcijański jest nadal publikowany, ale nie ma tam zbyt wiele treści.

Przeglądałem to, bo wiesz, po prostu, żeby sprawdzić, czy jest coś, co mógłbym wykorzystać, ale nie ma tam zbyt wiele treści. Tak więc, to jest powstanie i rozwój

teologii liberalnej. Może powinienem zmienić tytuł tego wykładu, Powstanie i rozwój i śmierć teologii liberalnej, ponieważ jest martwy.

To już minęło. To bankrut. Więc muszą być inne ruchy, które zajmą jego miejsce.

No więc, okej, pozwólcie, że na tym zakończę. Od Schleiermachera, trzy wielkie nazwiska, o których wspomnieliśmy, są ważne. Schleiermacher, Rauschenbusch, jak w to wpisuje się, i H. Richard Niebuhr i jego krytyka tego.

Ale czy masz inne pytania dotyczące tego ruchu? Jak powiedziałem, widzisz jego pozostałości wokół siebie dzisiaj. Nie ma on nawet w przybliżeniu takiej siły, jaką miał za czasów takich ludzi jak Schleiermacher czy niektórych wczesnych kształtowników w XIX wieku lub na początku XX wieku. Ale cokolwiek na ten temat? Czy wszystko w porządku? Czy rozumiesz, co tu robimy? Więc wahało trochę się tam przesunęło pod względem teologii.

Wszystko gotowe? Okej. Teraz pozwólcie mi zatrzymać się na chwilę. To koniec notatek z wykładu na przyszły poniedziałek.

Więc poniedziałek obejmuje aż do wykładu 7 włącznie. Więc obejmuje cztery. Myślę, że od czwartego do siódmego. Od czwartego do siódmego.

Cztery, pięć, sześć, siedem. Obejmuje te cztery wykłady i wszystkie towarzyszące im lektury. Więc jesteśmy z tym w porządku.

A potem w środę przyniesiesz mi kilka pytań z lektur. W piątek będziemy mieć jeszcze jedną sesję, żeby przygotować cię do egzaminu. A egzamin będę miał ze sobą w piątek.

Więc będę w stanie upewnić się, że jesteś na bieżąco ze wszystkimi swoimi pytaniami i wszystkim. A potem ruszamy i biegniemy. Więc jesteśmy prawie w listopadzie.

Okej. No cóż, zaczniemy kolejny wykład i to wykład numer osiem.

To jest teologia ewangelikalizmu w XIX wieku. Więc masz swój zarys na stronie 14, Teologia ewangelikalizmu w XIX wieku. Teraz pomyślałem, jak podejść do tego wykładu? Jak mam dotrzeć do tego, co dzieje się w ewangelikalizmie w XIX wieku? I tak naprawdę postanowiłem w tym kursie podejść do tego przez pryzmat tego, co działo się w Anglii.

W XIX wieku w Anglii istniały dwa dość ważne ruchy, o których będę wygłaszał wykład. Pierwszy z nich nazywa się Ruchem Oksfordzkim. Będziemy więc dużo mówić o Ruchu Oksfordzkim.

To jest bardzo ważne. Naprawdę skupia się na eklezjologii i relacji kościoła z państwem. W tym wykładzie prowadziłem również wykład o Armii Zbawienia.

Teraz pozwólcie mi powiedzieć coś na ten temat, a potem przejdziemy do Ruchu Oksfordzkiego. Jestem związany z Armią Zbawienia, jak zapewne wiecie, jako osoba świecka. Jednakże Armia Zbawienia była bardzo ważnym ruchem w Wielkiej Brytanii w XIX wieku.

I tak zdecydowałem, że mimo iż mam osobisty interes w tym, to i tak powinienem wygłosić wykład na ten temat. Mark Knoll w książce *Turning Points* pamięta, o czym mówiliśmy w piątek, ale w książce *Turning Points* podał inne punkty zwrotne, które mógł wybrać, ale tego nie zrobił. Jednym z nich była Armia Zbawienia.

Mógł wybrać Armię Zbawienia jako punkt zwrotny, ponieważ nią była. Więc mam nadzieję, że to zaakceptujesz. Powodem, dla którego to robię, jest ewangelikalizm w XIX wieku. Ruch Oksfordzki jest ruchem kościoła wysokiego, a Armia Zbawienia jest ruchem kościoła niskiego.

Więc porównałem i przeciwstawiłem te dwa ruchy. Teraz, przez te terminy, nie używam tych terminów. Nie ma uprzywilejowanego miejsca.

Używam tych terminów tylko w kontekście eklezjologii, rozumienia kościoła, sposobu organizacji kościoła itd. Ruch Oksfordzki, bardzo wysoki kościół. Armia Zbawienia, niski kościół w kontekście swojej eklezjologii, również służyła ubogim.

Więc oto, gdzie tam zmierzamy. Więc okej. Porozmawiajmy najpierw, A, o Ruchu Oksfordzkim i przedstawmy wprowadzenie do Ruchu Oksfordzkiego i o co w nim chodzi.

Pozwól mi to zmienić, żebyśmy mieli to dla Oxford Movement. Okej. Ups.

Okej. Tak. W porządku.

Dobrze. Okej. Wstęp.

Oxford Movement. Okej. Można powiedzieć Oxford Movement, że mówimy o Anglii.

To coś, co zaczęło się w Oksfordzie, więc na Uniwersytecie Oksfordzkim, dlatego nazywano to Ruchem Oksfordzkim. Oto trzy terminy, których używam dla Ruchu Oksfordzkiego, kiedy wykładam o Ruchu Oksfordzkim. W porządku.

Numer jeden, to był bardzo znaczący ruch. Podoba mi się to określenie. Bardzo ważny ruch.

Nie ma co do tego wątpliwości. Numer dwa, to był głęboko pobożny ruch. Bardzo pobożny.

Ludzie naprawdę chcą zrozumieć naturę chrześcijaństwa itd. Głęboko pobożny ruch. Okej.

A numer trzy, to było celowe ja; to był intensywnie samoświadomy ruch. Bardzo samoświadomy swojego własnego formowania i kształtowania. Więc lubię te określenia.

Bardzo znaczący. Głęboko pobożny. Intensywnie samoświadomy był ten ruch.

Teraz, być może jeszcze nic nie wiesz o tym ruchu, ale mam nadzieję, że będziesz wiedział, gdy będziemy o nim wykladać. Ale po prostu miej te trzy terminy na uwadze w kontekście wprowadzenia. I jak wspomniałem, ten ruch rozpoczął się na Uniwersytecie Oksfordzkim.

Więc to tam się wszystko zaczęło i dlatego było to tak ważne. Okej. Jeszcze jedna rzecz jako wstęp.

Ten ruch chciał powrócić do zrozumienia Kościoła. Teraz Kościół, używamy dużej litery, ponieważ mówią o Oblubienicy Chrystusa, Ciele Chrystusa. Nie mówią koniecznie o wyznaniu, chociaż będzie miało ono skłonności wyznaniowe.

Ale oni nie mówią o wyznaniu. Mówią o Kościele, Ciele Chrystusa w Nowym Testamencie. Okej. Ten ruch jest ruchem, który chciał widzieć Kościół w Ciele Chrystusa wyłącznie jako ruch boski.

Okej. Tylko boski ruch. Ruch ukształtowany tylko przez Boga.

Dobrze. A gdzie oni to widzieli? Teraz pamiętajcie, ten ruch, ten ruch oksfordzki, jest ruchem XIX wieku. Dobrze.

Gdzie oni to widzą? Widzą to w Nowym Testamencie. W Nowym Testamencie otwierają swoje Biblie i widzą Kościół Nowego Testamentu, Ciało Chrystusa, jako boski, tylko boski ruch. Widzieli to również we wczesnym Kościele.

Powiedzmy, że pierwsze 400 lat Kościoła. Teraz, od tego czasu, były, jeśli chodzi o nich, próbujemy patrzeć na to przez ich okulary, ale od tego czasu były próby kontrolowania Kościoła przez państwo. Były próby kształtowania Kościoła, kierowania Kościołem, organizowania Kościoła i kontrolowania Kościoła przez państwo.

I widzieli to w Rzymie, ale widzieli to również od czasów Reformacji. Och, widzieli to w średniowiecznym Kościele rzymskokatolickim. Widzieli to od czasów Reformacji, nawet w protestantyzmie.

Widzieli próby państwa, aby ukształtować Kościół, a zatem uczynić Kościół, w pewnym sensie, mniej instytucją boską, a bardziej ludzką. Próbowali w pewien sposób zmienić Kościół poprzez działania rządu, rozumiesz? Więc, jeśli chodzi o nich, to nie był Kościół Nowego Testamentu. Żyją w Anglii.

Ci ludzie są anglikanami. Patrzą na swój kościół i mówią, czy to jest Kościół Nowego Testamentu, czy Kościół pierwszych czterech wieków? Ich odpowiedź brzmiała, nie, nie dlatego, że jest zbyt kontrolowany przez państwo. To zbyt wiele w rodzaju kościoła państwowego.

W pewnym sensie brakuje mu pełnej boskości dla tych ludzi. Okej? Więc zaczynają patrzeć na Kościół Nowego Testamentu i na Kościół wczesny jako na swój model. To jest ich przykład.

To jest ich model. To jest to, czym są zainteresowani. Okej, więc pomyślmy o tym przez chwilę.

Tak właśnie myślą teologicznie. Ale w XIX wieku żyją w ruchu i pomagają kształtować ruch, ale także żyją w ruchu. A jak ogólnie nazywamy XIX wiek? Wiek romantyzmu.

Epoka romantyzmu. A co jest jedną z rzeczy, która charakteryzuje romantyzm w szerszym kulturowym sensie? Jedną z rzeczy, która charakteryzuje romantyzm w szerszym kulturowym sensie, jest patrzenie wstecz na przeszłość i postrzeganie przeszłości jako znaczącej dla kształtowania kultury itd. Tak więc romantycy byli często ludźmi, czy to poetami, pisarzami czy muzykami, którzy patrzyli wstecz na przeszłość i widzieli, że musimy przyjąć to, czego nauczyliśmy się z przeszłości, jeśli chcemy być naprawdę tym, kim powinniśmy być itd.

Wygląda więc na to, że ci ludzie są produktami swojej kultury, romantycznej epoki, w której żyją, ale można też niemal powiedzieć, że są również kształtownikami tej kultury. Są również kształtownikami tego romantyzmu. Można to więc postrzegać, a może postrzegać na dwa sposoby.

Ale wiele rzeczy dzieje się zarówno teologicznie, jak i kulturowo, aby ukształtować to, co nazywamy ruchem zwanym Ruchem Oksfordzkim. Okej, skoro już o tym mowa, spróbujemy teraz lepiej zrozumieć to, co niskie. Zajmiemy się początkiem Ruchu Oksfordzkiego, przejściem do Kościoła Rzymskokatolickiego i reakcją Kościoła Anglikańskiego.

Więc dwa, trzy i cztery. To był początek Ruchu Oksfordzkiego. Co się wydarzyło, to, pamiętacie, mówiliśmy, o czym jest ten kurs? O właściwych ludziach na właściwym miejscu z właściwymi pomysłami.

I to, co się wydarzyło, miało miejsce na początku XIX wieku, kiedy grupa duchownych na Uniwersytecie Oksfordzkim rozmawiała o tym, jaka powinna być natura Kościoła. Tak więc, tak naprawdę, eklezjologia była ich głównym celem. Więc, ci ludzie rozmawiali o tym we właściwym miejscu.

Wspierali się nawzajem tym, co pisali i o czym mówili, i w końcu coś wybuchło i nazwano was Ruchem Oksfordzkim. Więc, okej. Teraz, pierwszą osobą, o której myślimy, kiedy myślimy o Ruchu Oksfordzkim, jest osoba z Oksfordu o nazwisku Richard Froude, FROUDE.

Zauważ daty, ciekawe daty, 1803, 1836. Mężczyzna zmarł mając zaledwie 33 lata. A jednak jest jedną z osób, która wprawia to wszystko w ruch, wprawia to wszystko w ruch swoim myśleniem.

Teraz dla niego kościół, kościół, idealny kościół to kościół pierwotny, wczesny kościół, kościół Nowego Testamentu w pierwszych czterech wiekach lub coś koło tego. Od czasu Reformacji nastąpiło zepsucie kościoła. Reformacja w pewnym sensie zepsuła kościół.

Reformacja uczyniła kościół czymś, czym nigdy nie zamierzał być. I to, co musimy zrobić, to powrócić do pierwotnego życia kościelnego. Okej.

Więc on głosi, naucza, pisze i chce odrodzenia. Ale to nie jest ten rodzaj odrodzenia, o którym myślisz, gdy myślisz o kimś takim jak Charles Grandison Finney czy George Whitefield. To nie jest ten rodzaj odrodzenia, którego on chce.

On chce odrodzenia wczesnego kościoła, dlatego nalega na trzy rzeczy. Jeśli możemy objąć te trzy rzeczy w kościele, będziemy bardziej podobni do wczesnego kościoła. Będziemy bardziej podobni do kościoła, jakim Bóg go zamierzył.

Dobrze. Numer jeden. Teraz mówił o innych rzeczach.

Używam tych trzech jako wskazówek. Okej. Rozumiesz? Więc okej.

Po pierwsze, musimy wrócić do postu. Wczesny kościół pościł. Nie mamy dyscypliny postu, jaką miał wczesny kościół.

Musimy do tego wrócić. Numer dwa. Teraz pamiętajcie, że teraz mówi jako anglikanin.

On nie jest rzymskim katolikiem. Numer dwa, musimy wrócić do celibatu duchownych. Wszyscy duchowni powinni być w celibacie.

Nie powinni być małżeństwem. Nie powinni mieć dzieci i tak dalej. Musimy wrócić do celibatu duchownych.

Teraz, tutaj, w tym drugim punkcie, był trochę nie na miejscu, ponieważ celibat duchownych nie był częścią pierwszych czterech stuleci. Celibat duchownych nie pojawia się w XI wieku lub coś koło tego, ale tak właśnie wyobraża sobie celibat duchownych wczesnego Kościoła. A potem, numer trzy, musimy wrócić do czci dla świętych.

Nie cześć dla świętych, ale cześć dla świętych. Więc musimy wrócić do czci dla świętych wczesnego kościoła. I gdybyśmy mogli wrócić do tego rodzaju rzeczy, gdybyśmy mogli uzyskać odrodzenie w taki sposób, to kościół ożyłby ponownie w sposób, w jaki nie było to od czasów Reformacji.

Więc to, co robi, to patrzy poza Reformację. Patrzy na Reformację, na ten wczesny kościół i mówi, chłopcze, gdybyśmy mogli stać się tacy, naprawdę bylibyśmy kościołem, jakim Bóg go zamierzył. Więc jest jednym z rzeczników tego, co stało się znane jako Ruch Oksfordzki.

Daj mi drugą. Teraz muszę ci dać małą przerwę. Jeszcze tego dzisiaj nie zrobiłem.

Ale pozwólcie, że wspomnę o drugim. Tak. Więc Richard Frost.

Froude, myślę. To dobry... Tak, nie jestem... Tak. Brzmi trochę, jakby był katolikiem.

Jasne. Celujesz we właściwym kierunku. On jeszcze nie jest całkiem katolikiem.

Nadal jest księdzem anglikańskim i nadal rozmawia o tym ze swoimi przyjaciółmi. A ruch faktycznie przeniósł się do katolicyzmu. To będzie na końcu historii.

Ale zmarł zanim ta transformacja do katolicyzmu została dokonana. Zmarł w 1836 roku. Więc nie dożył końca, by zobaczyć końcowe rezultaty tego.

Ale brzmi to katolicko dla mnie i dla każdego, kto go słyszał. To prawda. Ale, tak. Coś jeszcze o Richardzie?

Pozwól, że wspomnę o Johnie Keble, a potem muszę dać ci spokój. Keble, drugi. O, czy umieściłem... Tak, oto on.

John Keble. Żył do 1866. Więc możesz go znać jako poetę.

Był wielkim poetą i kaznodzieją. Jeśli jest jakiś kaznodzieja związany z Ruchem Oksfordzkim, to jest nim Keble. Prawda? A Keble faktycznie wygłosił kazanie.

Daję ci... Nie podałem daty kazania. Oto data. 14 lipca 1833 r.

14 lipca 1833. Tytuł kazania brzmiał: National Apostasia. National Apostasia.

14 lipca 1833 r. Wygłosił kazanie w... Chyba w St. Mary's w Oksfordzie, ale wygłosił je w jednym z kościołów w Oksfordzie. I to kazanie było naprawdę przełomowym kazaniem, ponieważ w tym kazaniu chciał oddzielić Kościół, Kościół z dużej litery, ciało Chrystusa, od jakiejkolwiek kontroli państwowej lub narodowej.

Musimy się z tego wydostać. Wiecie, musimy stać się bardziej podobni do pierwotnego kościoła, który nie był pod żadną kontrolą narodową ani państwową. Więc wygłasza kazanie o narodowej apostazji.

Ale kiedy formułuje swoje zasady, ciekawe jest, że dużo mówi o Eucharystii. Więc nie w tym kazaniu, ale w innych kazaniach i na inne sposoby, mówi o Eucharystii. Pozwólcie, że wspomnę tylko o dwóch rzeczach, które mówi o Eucharystii.

Zobacz, czy to brzmi protestancko, czy katolicko. Zobacz, czy to brzmi jak Luter lub Kalwin, czy bardziej jak św. Augustyn lub coś w tym stylu z pierwszych czterech wieków? Okej, pozwólcie, że wspomnę o dwóch rzeczach.

Numer jeden to sposób, w jaki jesteś zbawiony. Sposób, w jaki jesteś zbawiony, to przyjęcie ciała i krwi Chrystusa podczas Eucharystii. Więc, jeśli chodzi o niego, to jest sposób, w jaki przychodzi do ciebie zbawienie, ponieważ jest to ciało i krew Chrystusa. Teraz, czy to brzmi bardziej katolicko, czy bardziej protestancko? Brzmi bardziej katolicko, oczywiście, ponieważ, jeśli chodzi o niego, to było nauczanie wczesnego kościoła i musimy powrócić do tego nauczania.

Zatem zbawienie przychodzi przez Eucharystię, a Eucharystia jest dla niego ciałem i krwią Chrystusa. To jest numer jeden. Numer dwa, Eucharystia jest ważnie sprawowana tylko przez kapłanów, którzy są w sukcesji apostoelskiej od czasów Piotra.

Więc jest sukcesja apostoelska od czasów Piotra. Tylko kapłani, którzy są w tej sukcesji apostoelskiej, mogą udzielać Eucharystii. Teraz, czy to brzmi bardziej katolicko, czy bardziej protestancko? Brzmi dla mnie dość katolicko.

Tak czy inaczej, zwłaszcza jeśli wracasz do Piotra, masz tę sukcesję apostoelską i tylko ci kapłani mają prawo udzielać Eucharystii. Więc to nie brzmi jak Reformacja. To brzmi całkiem katolicko.

Więc Keble był wielkim kaznodzieją, wielkim poetą, wielkim pisarzem i bardzo wpływową osobą. Kiedy zaczyna mówić o tym ruchu, zaczyna mówić naprawdę w kategoriach katolickich, katolickiej terminologii. Eucharystia, transsubstancjacja, ciało, krew, sukcesja apostołska.

O tym wszystkim mówi się od wczesnego kościoła. Więc Keble jest bardzo, bardzo ważny. Więc pierwsi dwaj faceci są naprawdę ważni.

Trzeci facet, nieskończenie, no cóż, trzeci facet, bardzo ważny, ale muszę dać wam przerwę. Zróbcie sobie małą przerwę. Nie mieliśmy dziś przerwy, a wy? Błogosławcie wasze serca.

Jest poniedziałek. To druga połowa semestru. Idziemy dalej, prawda, w życiu? Idziemy.

Więc, czy masz jakieś pytania, kiedy tu przerywasz? Rozciągaj się, przerywaj, miej nadzieję. Tak. On jeszcze nie mówi o Piotrze jako papieżu.

On, oni w końcu to robią, ponieważ staną się katolikami. Ale przez Piotra, był pierwszym biskupem kościoła. I tak jak on mianował i namaszczał biskupów, sukcesja apostołska jest przez biskupów kościoła.

Tak więc, jedynymi, którzy mogą udzielać komunii są biskupi kościoła. I kiedy oni następnie wyświęcają duchownych, udzielają, lub wyświęcają księży, prawdopodobnie powinienem powiedzieć, ale kiedy oni wyświęcają księży, udzielają księżom tej władzy, aby udzielali Eucharystii i wszystkiego. Ale nie mogą jej udzielać świeccy.

Nie mogą tego dać duchowni innych wyznań. Byli prezbiterianie i baptyści wokół niego. Byli prezbiterianie wokół.

On tego w ogóle nie rozpoznał, ponieważ byli wokół niego metodyści. Nie uznaje tego za prawowitą, prawowitą Eucharystię. Tylko jako ludzie, którym dano sukcesję apostołską, jest to prawdziwe ciało i krew Chrystusa.

Więc, było coś jeszcze, gdy zatrzymaliśmy się tu na chwilę. Okej. Spójrzmy na numer trzy, a potem muszę cię puścić.

Numer trzy, najważniejsza osoba w całym ruchu. I jego imię to John Henry Newman. A oto jego daty: 1801 do 1890.

Było wiele innych osób i innych, których moglibyśmy wymienić. Wybrałem tylko te trzy, ale inne osoby są naprawdę, on jest najważniejszy ze wszystkich. Okej.

John Henry Newman, intelektualna potęga. Myślę, że inni też, ale intelektualna potęga, bez wątpienia. Co ciekawe, na początku swojej posługi jako ksiądz w kościele anglikańskim uważał się za ewangelika.

Więc on byłby, użyłby terminu ewangelicki tak jak Wesleyowie używali terminu ewangelicy w poprzednim stuleciu. Ale on uważał się za ewangelika. To ważny mały fakt.

Teraz Newman zamierza zrobić to, przepraszam, myślałem, że mam tu ten termin. Muszę po prostu znaleźć termin. Czy nie? Okej.

No cóż, niech mnie Bóg błogosławi. Nie wpisałem tego terminu. Okej.

Dobrze. Żyję i uczę się. Więc cofnijmy się na chwilę.

Okej. To, co Newman zaczął robić, to chciał pisać. A żeby wpływać na ludzi, chciał na nich wpływać poprzez kazania i pisanie.

Więc zaczyna publikację o nazwie Tracts for the Times, TRACTS. Tracts for the Times, TRACTS. Muszę to umieścić w programie PowerPoint.

Tracts for the Times. Zaczął to w 1833. To był początek ruchu, 1833.

No dobrze. Teraz, kiedy myślisz o słowie traktat, co ci przychodzi na myśl? Ktoś wręcza ci traktat na stacji kolejowej lub coś takiego; co o tym myślisz? Dwie strony, trzy strony, całkiem czytelne, i tak dalej. To były jak traktaty.

Więc to nie były traktaty, tylko, wiesz, dwie strony czy coś. To były takie traktaty, które zostały spisane — traktaty dla Times.

To były poważne artykuły o teologii. A w 1833 roku zaczął publikować te rzeczy zwane Tracts for the Times. Więc, okej.

Dzieje się tak, że w miarę jak publikuje, a Ty śledzisz Tracts for the Times, sam Newman staje się coraz bardziej katolicki. Brzmi mniej anglikańsko, a z pewnością mniej ewangelicznie i coraz bardziej katolicko. I tak zaczął dostrzegać kościół chrześcijański.

Zaczął widzieć kościół chrześcijański. Przede wszystkim, wiesz, myślę, że mam to. Mam to.

Dobrze. Błogosław moje serce. Oto jesteśmy.

Muszę po prostu wstawić ten slajd. Okej. Są Traktaty dla Times.

Okej. Zaczął, kiedy zaczął pisać. Widział Kościół Anglikański jako wielki via media, jako wielką drogę środka. Nie zdawałem sobie sprawy, że było dziesięć po.

Muszę was puścić. Zajmę się tym w środę.

To jest dr Roger Green na kursie historii Kościoła, Reformacja do czasów współczesnych. To jest sesja numer 16, Odpowiedź na liberalizm.